

Ferdynand Rymarz

Adwokat Stanisław Jerzy Kalinowski (1888—1954)

Palestra 27/1-2(301-302), 83-85

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uproszczenia przewidziane dla trybu uproszczonego zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym są bez znaczenia dla problematyki ścigania na wniosek. Zarówno kodeks postępowania karnego jak i omawiany dekret nie inkorporuje przestępstw wnioskowych ściganych w trybie uproszczonym do grupy ściganych z urzędu ani też nie wprowadza innych zmian, które odbiegałyby od unormowań ściganych tych przestępstw w postępowaniu zwyczajnym.

4. Postępowanie przyspieszone w świetle dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. a tryb ścigania na wniosek pokrzywdzonego

Spśród przestępstw wnioskowych w trybie przyśpieszonym mogą być ścigane dwa przestępstwa wnioskowe: zmuszanie do określonego zachowania (art. 167 § 1 k.k.) oraz zniszczenie lub uszkodzenie cudzego mienia w sposób inny niż podpalenie (art. 212 § 1 i 3 k.k.). Zakres stosowania postępowania przyspieszonego, jak zresztą każdego postępowania szczególnego, jest ograniczony tzw. szczególnymi przesłankami procesowymi, które dodatkowo, obok ogólnych przesłanek procesowych, warunkują dopuszczalność postępowania w tym trybie.²² Do takich szczególnych przesłanek trybu przyspieszonego należy m.in. charakter chuligański przestępstw podlegających temu trybowi (art. 447 § 1 k.p.k.).

Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych zalicza (w przepisie art. 18 pkt 1) do zakresu przedmiotowego trybu przyspieszonego — oprócz przestępstw wnioskowych z art. 167 § 1 i 212 § 1 k.k. — także przestępstwo wnioskowe krótkotrwałego użycia cudzego pojazdu mechanicznego (art. 214 § 1 i 3 k.k.). Jednocześnie jednak dekret eliminuje, w odniesieniu do wymienionych w art. 18 przestępstw, przesłankę charakteru chuligańskiego tych czynów.

Zarówno kodeks postępowania karnego jak i omawiany dekret nie znoszą wymagania złożenia wniosku o ściganie, jeżeli przestępstwo należy do kategorii wnioskowych. Podstawowym obowiązkiem organu ścigania — przed skierowaniem do sądu zawiadomienia w trybie art. 447 § 2 k.p.k. — jest uzyskanie wniosku o ściganie od uprawnionego podmiotu. Dopóki organ MO nie uzyska takiego wniosku, istnieje prawna niedopuszczalność postępowania karnego, a tym samym niedopuszczalność wniesienia do sądu zawiadomienia o przestępstwie w trybie art. 447 § 2 k.p.k., które przecież spełnia istotne warunki aktu oskarżenia²³ i akt oskarżenia zastępuje. Mimo więc powstania przesłanek szczególnych trybu przyspieszonego sprawa nie może być skierowana do sądowego trybu przyspieszonego.

5. Postępowanie przyspieszone w sprawach o wykroczenia według dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. a tryb ścigania wykroczeń na żądanie pokrzywdzonego

Ściganie „na wniosek” znane jest także prawu wykroczeń. Obowiązujący kodeks wykroczeń z 1971 r., w przeciwieństwie do kodeksu karnego, nie używa jednak określenia „ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego”, lecz dla oznaczenia wykroczenia, którego ściganie uzależnione jest od woli pokrzywdzonego, posługuje się zwrotem „ściganie następuje tylko na żądanie pokrzywdzonego”.²⁴

²² Szerzej na ten temat patrz: M. Cieślak: op. cit., s. 411; tenże: O przesłankach procesowych w polskim postępowaniu karnym, PiP nr 12/1969, s. 959; A. Gaberle: Postępowanie przyspieszone (...), op. cit., s. 23; Por. także A. Kordik (w:) M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda-Łagiewska: Polski proces karny, Warszawa-Wrocław 1976, s. 466.

²³ A. Gaberle: op. cit., s. 26.

²⁴ Por. przykładowo art. 119 § 4, 124 § 3, 148 § 2 k.w.

Sprawowanie funkcji publicznych w adwokaturze tak w okresie przedwojennym jak i okupacyjnym poddane zostało po wyzwoleniu kontroli i ocenie społecznej. W dniu 24 czerwca 1946 r. zebrana w Lublinie specjalna Komisja, powołana przez NRA w składzie: delegat NRA — adw. Edward Berens i adwokaci z Lublina: Władysław Korciak i Stanisław Radzki, stwierdziła, co następuje:

„Po zapoznaniu się z dokumentami i wyjaśnieniami szeregu osób stwierdza się, iż działalność Komisarycznego Zarządu adw. Kalinowskiego oraz innych adwokatów Rady Przybocznej (Beirat) oraz Sądu Dyscyplinarnego nie tylko nie nasuwa żadnych zastrzeżeń z jakiegokolwiek punktu widzenia, lecz wykazuje wielką troskliwość o polskość adwokatury i stan etyczny, co specjalnie zasługuje na podkreślenie. Kol. Kalinowski funkcję przewodniczącego Komisarycznego Zarządu objął w rezultacie pewnej presji, a sprawował ją ku powszechnemu zadowoleniu polskiej adwokatury, interweniując czy to w sprawach ogólnych, czy to indywidualnych, tak że ogół Kolegów wspomina działalność Kol. Kalinowskiego z żywą wdzięcznością”.

Niezależnie od tego Stanisław Jerzy Kalinowski podczas zgromadzenia adwokatów Izby lubelskiej w dniu 14.XI.1948 r. złożył sprawozdanie z działalności ostatniego dziesięciolecia (12.VI.1938—1.X.1948), kiedy sprawował funkcję dziekana, które zebrani przyjęli do aprobowanej wiadomości i stwierdzili m.in., że „adw. Kalinowski w okresie swej pracy w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Lublinie wypełniał swoje obowiązki chlubnie, z całą gorliwością, ofiarnością i poświęceniem”.

Podobną okazję do oceny działalności mec. Stanisława Kalinowskiego, tym razem jako prezesa Instytutu Lubelskiego, było notarialne przekazanie zbiorów i majątku Instytutu władzom miasta. Walne nadzwyczajne zebranie Towarzystwa „Instytut Lubelski”, wyraziło swemu prezesowi w dniu 7 kwietnia 1949 r. „gorące podziękowania za bezinteresowną i owocną pracę oraz oddanie się przy prowadzeniu instytucji kulturalnych zjednoczonych pod egidą «Instytutu Lubelskiego» za okres poprzedzający przekazanie majątku instytucji miastu, która to opieka ze strony prezesa Kalinowskiego pozwoliła tym instytucjom przetrwać w czasach groźnych i niebezpiecznych dla kultury polskiej z minimalnymi stratami i pozwoliła przekazać dobra kulturalne i materialne ludowi polskiemu”.

Po wyzwoleniu mec. Kalinowski nie zaprzestaje szerokiej działalności publicznej.

W 1944 r. jest jednym z założycieli Centralnego Komitetu Opieki Społecznej i zostaje (do kwietnia 1945 r.) jego pierwszym prezesem, a w okresie 1944—1948 pełni funkcję prezesa Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Lublinie, pracując na tych stanowiskach, jak stwierdza oficjalny dokument CKOS w Warszawie, „bezinteresownie, wybitnie przyczyniając się do rozwoju instytucji”.

Mec. Kalinowski działa też w Towarzystwie Opieki nad Majdankiem i w Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Stoi także na czele Obywatelskiego Komitetu Odbudowy katedry lubelskiej, przewodniczy diecezjalnemu ZK „Caritas” w Lublinie, przez wiele lat pełni funkcję radcy prawnego Kurii Biskupiej w Lublinie, jest obrońcą węzła małżeńskiego i zostaje uhonorowany za działalność katolicko-społeczną godnością szambelana papieskiego, wraz z innymi intelektualistami katolickimi podpisuje memoriał w obronie pokoju i Apel Sztokholmski.

Wszystkie te rozległe obowiązki społeczne godzi z wykonywaniem zawodu adwokata, zaraz po wojnie — w kancelarii indywidualnej, a od chwili utworzenia zespołów — w Zespole Adwokackim Nr 3 w Lublinie. W 1947 r. uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej zostaje wyznaczony do Komisji powołanej do opracowania projektu nowego prawa o ustroju adwokatury. W roku 1950 Rada Adwokacka przyznaje mu prawo patronatu.

Niestety, zakręt historii sprawił, że nad tą nieposzlakowaną postacią zaczęły gromadzić się ciemne chmury. Uchwałą Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej w Lublinie z dnia 7 maja 1951 r. (w skład której wchodził także adwokat) były wieloletni dziekan lubelski zostaje skreślony z listy adwokatów, jako nie dający rękojmi wykonywania zawodu adwokata w Polsce Ludowej. Dopiero decyzja Wyższej Komisji Weryfikacyjnej, działającej przy Ministrze Sprawiedliwości, z dnia 15.V.1952 r. uchyliła pierwotne krzywdzące orzeczenie i przywróciła mec. Kalinowskiemu utraconą godność adwokata.

Niedługo jednak mógł się cieszyć mec. Kalinowski ową rehabilitacją. W dwa lata potem, w dniu 10 lipca 1954 roku umiera. Pogrzeb Jego na cmentarzu w Lublinie zgromadził wiele osób, kolegów, duchowieństwo i przyjaciół. Nie dane jednak było adwokatowi przemówić nad Jego grobem. Po uroczystościach pogrzebowych i pożegnaniu Zmarłego przez biskupa lubelskiego nadeszła gwałtowna, silna burza połączona z dużą ulewą i grzmotami, która uniemożliwiła dalsze wystąpienia w czasie pogrzebu.

W późniejszych latach wielu adwokatów-publicystów parających się historią adwokatury parokrotnie podkreślało piękny czyn dziekana Kalinowskiego z okresu okupacji, czyn, który przynosi chlubę polskiej adwokaturze.

Po latach imię i działalność adw. Stanisława Kalinowskiego weszły ponownie na publiczne forum lubelskiej adwokatury. Na wniosek adw. Antoniego Słomińskiego i adw. Wojciecha Jarosławskiego pierwsze od wielu lat Zgromadzenie wszystkich adwokatów Izby lubelskiej, które s., odbyło w dniu 6 grudnia 1980 r., jednomyślnie uchwaliło:

ufundować płaskorzeźbę popiersia zmarłego adw. Stanisława Kalinowskiego i umieścić ją w siedzibie Rady Adwokackiej w Lublinie;

wystąpić z wnioskiem do NRA w sprawie pośmiertnego odznaczenia adw. Stanisława Kalinowskiego Złotą Odznaką „Adwokatura PRL”;

wystąpić do Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie w sprawie nadania jednej z ulic miasta Lublina imienia adwokata Stanisława Kalinowskiego.

Wykonanie tych uchwał Zgromadzenie powierzyło Radzie Adwokackiej w Lublinie.

Ferdynand Rymarz
adwokat

BIBLIOGRAFIA:

1. Akta osobowe Nr 155 Rady Adwokackiej w Lublinie (dotyczące adw. Stanisława Jerzego Kalinowskiego).
2. Witold Bayer: Samorząd adwokacki w dobie walki z okupacją hitlerowską (rozdział IV, Izba lubelska), „Palestra” nr 5 z 1970 r., s. 3 i nast.
3. Zdzisław Krzemiński: Adwokatura polska w okresie okupacji hitlerowskiej (1939—1945), „Palestra” nr 2 z 1976 r., s. 1—18.
4. A. Kisza, R. Łyczywek, Z. Krzemiński: Zarys historii adwokatury polskiej, praca zbiorowa pod red. Z. Krzemińskiego, Warszawa 1978 r., s. 171 i nast.
5. Ferdynand Rymarz: Zjazd adwokatów i aplikantów adwokackich Izby lubelskiej, „Palestra” nr 5 z 1981 r. (Kronika), s. 136—137.
6. Ferdynand Rymarz: Z listów czytelników, „Kurier Lubelski” nr 238 z dn. 7.XIII. 1981 r., s. 2.